

Sygn. akt VII Pa 34/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 października 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa T. S. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o odszkodowanie

oraz z powództwa wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko T. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną (powódkę wzajemną)

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 lutego 2021 r. sygn. akt VI P 178/18

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz T. S. (1) kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 9 lutym 2021 r. wyrok w sprawie z powództwa T. S. (2) przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o odszkodowanie oraz z powództwa wzajemnego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko T. S. (1) o zapłatę, sygn. akt VI P 178/18, na podstawie którego:

1. zasądził na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) od pozwanej (powódki wzajemnej) kwotę 4.886,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 27 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika;

2. oddalił powództwo wzajemne w całości;

3. zasądził na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) od pozwanej (powódki wzajemnej) kwotę 2.880,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nakazał pobrać od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie – kwotę 2.441,59 zł tytułem kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania;

5. nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności w całości.

Pozwem z dnia 29 marca 2018 roku (data na kopercie) powód T. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 4.886,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dnia 12 grudnia 2017 roku złożył pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem ze skutkiem na dzień 30 marca 2018 roku. W dniu 12 marca 2018 roku pozwana złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. W ocenie powoda przyczyny wskazane w oświadczeniu pracodawcy są nieprawdziwe, po jego stronie nie doszło, bowiem do jakiegokolwiek uchybienia, które mogłoby być zakwalifikowane, jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwana podała, że przyczyny wskazane w rozwiązaniu umowy o pracę są prawdziwe i podniosła, że powód samowolnie w okresie wypowiedzenia poszedł na urlop, nie uzyskując uprzedniej zgody pracodawcy. Dodała też, że powód decydował o wysokości cen składanych kontrahentowi w przetargu (...) i ceny te wiązały pozwaną spółkę. Ponadto powód nie przedstawił też rzeczywistych danych, które posłużyły mu do ustalenia wysokości cen, a także nie przedstawił żądanych przez pracodawcę kalkulacji oraz zataił informację o obowiązku realizacji paczki C przez pozwaną.

Pozwana (powódka wzajemna) wniosła pozew wzajemny o zasądzenie na jej rzecz od powoda (pozwanego wzajemnego) kwoty 24.578,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następującego po dniu otrzymania przez powoda (pozwanego wzajemnego) odpisu pozwu wzajemnego do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. W uzasadnieniu pozwu wzajemnego pozwana (powódka wzajemna) podała, że poniosła stratę w wyniku realizowania umowy dla kontrahenta, z którym negocjacje przeprowadzał powód, szkoda ta wynika ze złożenia przez powoda w przetargu (...) oferty znacznie poniżej rzeczywistych kosztów usługi koniecznych do poniesienia przez pozwaną (powódkę wzajemną). W odpowiedzi na pozew wzajemny powód (pozwany wzajemny) wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska powód (pozwany wzajemny) podał, że brak jest adekwatnego związku przyczynowego między jego działaniami, a faktem zaistnienia rzekomej szkody. Powód (pozwany wzajemny) dodał też, że na obecnym etapie realizacji kontraktu nie sposób mówić o jakiegokolwiek stracie po stronie spółki.

Pismem procesowym z dnia 10 lipca 2019 roku pozwana (powódka wzajemna) zmodyfikowała powództwo wzajemne, wnosząc ewentualnie o ustalenie, że powód (pozwany wzajemny) ponosi odpowiedzialność za mogącą wystąpić w przyszłości szkodę spółki wynikłą na skutek zawarcia i realizacji umowy leasingu operacyjnego z dnia 31 lipca 2017 roku z (...) sp. z o.o.

Sąd Rejonowy ustalił, że T. S. (1) był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością od dnia 1 października 2008 roku na stanowisku dyrektora ds. leasingu, początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny, a następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony, zaś od dnia 22 sierpnia 2012 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Od dnia 1 lutego 2014 roku powód zmienił stanowisko na dyrektora handlowego ds. leasingu. W przypadku umów leasingu zawartych przez (...) sp. z o.o. podstawą formalną nabycia prawa do prowizji było wydanie klientowi przez (...) sp. z o.o. na podstawie protokołów zdawczo - odbiorczych pojazdów stanowiących przedmiot tych umów. Prowizja dla dyrektora handlowego wynosiła 100% marży miesięcznej netto od każdego pojazdu wydanego na warunkach określonych w regulaminie dotyczącym prowizji; w przypadku, gdyby tak wyliczona prowizja była niższa niż 100,00 zł dyrektor handlowy otrzymywał od każdego samochodu prowizję w wysokości 100,00 zł brutto. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda (pozwanego wzajemnego) liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 8.192,69 zł brutto.

Dnia 12 grudnia 2017 roku powód (pozwany wzajemny) złożył pracodawcy oświadczenie w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał z dniem 31 marca 2018 roku.

Dnia 12 marca 2018 roku pracodawca wręczył powodowi (pozwanemu wzajemnemu) oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda. W treści rozwiązania umowy o pracę, jako jego przyczynę pracodawca wskazał na ciężkie naruszenie przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na:

- 1) narażeniu pracodawcy na szkodę majątkową poprzez złożenie w przetargu (...) zorganizowanym przez (...) w dniu 21.03.2017r. oferty dostawy usługi znacznie poniżej rzeczywistych kosztów usługi koniecznych do poniesienia przez pracodawcę i nieprzedstawieniu rzetelnych kalkulacji zarządowi pracodawcy pomimo wielokrotnych próśb,
- 2) zatajeniu przed pracodawcą informacji o rzeczywistym wyniku przetargu (obowiązek realizacji przez (...) sp. z o.o. usługi najmu samochodów z paczki A, B i C, a nie tylko z paczki A i B),
- 3) nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy w dniu 9 marca 2018 roku.

Zgodnie z opisem stanowiska zajmowanego przez powoda (pozwanego wzajemnego) do jego zakresu obowiązków należało między innymi organizowanie procesu sprzedaży usług leasingowych w firmie, w tym oferty, procedury działania, analiza opłacalności, akwizycja zleceń od klientów, pozyskiwanie nowych klientów, prezentacje usług firmy, współpraca z innymi działami firmy przy ofertowaniu, raportowanie do prezesa oraz do centrali (...), przygotowywanie umów z klientami, prowadzenie negocjacji z klientami, reprezentowanie firmy w kontaktach zewnętrznych.

Jednym z kluczowych klientów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością był (...). Pozwana dostarczała temu kontrahentowi samochody po ustalonych stawkach, które podlegały co jakiś czas negocjacji. Stawki na kolejne umowy leasingu były ustalane w drodze przetargu elektronicznego organizowanego przez (...) na platformie (...). Pozwana (powódka wzajemna) była w stanie zaoferować (...) bardzo korzystne warunki. W marcu 2017 roku ogłoszony został kolejny przetarg na umowę obsługi leasingowej (...). W (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością był duży nacisk na wygraną przetargu na obsługę tego klienta, było to też dobrze widziane ze strony firmy (...), która była franczyzodawcą pozwanej spółki. Powód (pozwany wzajemny) przystąpił do opracowania oferty cenowej. W tym celu zwrócił się do T. K. (1), który przygotował kalkulator, na podstawie którego wyceniono, jaka stawka marży będzie opłacalna dla pozwanej (powódki wzajemnej) i wskazał tam próg rentowności. Powód (pozwany wzajemny) otrzymał ten kalkulator wraz z wyliczeniami od T. K. (1). Była to dla powoda (pozwanego wzajemnego) wyjściowa cena.

Przed złożeniem oferty w imieniu pozwanej spółki powód (pozwany wzajemny) informował zarząd pozwanej (powódki wzajemnej) o wysokości stawek, które ma zamiar zaproponować dla (...). Przetarg elektroniczny na leasing samochodów miał miejsce na platformie (...) w dniu 21 marca 2017 roku. Powód (pozwany wzajemny) wysłał mailowo do prezesa zarządu pozwanej (powódki wzajemnej) propozycje stawek w dniach 10 marca 2017 roku i 20 marca 2017 roku. W mailu z dnia 10 marca 2017 roku powód (pozwany wzajemny) poinformował prezesa zarządu, że aktualnie złożona przez pozwaną oferta cenowa ustawiają w środku stawki walczących o kontrakt z (...) firm. W treści maila powód (pozwany wzajemny) napisał: należy „pójść tak odważnie jak nigdy dotąd”, wskazując, że firma odbije to sobie na innych kontraktach. Powód (pozwany wzajemny) zwrócił uwagę, że (...) to największy płatnik pozwanej.

W ramach przetargu elektronicznego na platformie (...) prowadzonego przez (...) pozwana (powódka wzajemna) oferowała leasing samochodów podzielonych na trzy paczki - A, B i C. Paczka A dotyczyła leasingu samochodów najtańszych, paczka B samochodów ze średniej grupy cenowej, a paczka C samochodów dyrektorskich.

Powód (pozwany wzajemny), dysponując wyliczeniami z kalkulatora przesłanymi mu przez T. K. (1), podjął decyzję o obniżeniu marż poniżej zera, aby zyskać możliwość wygrania przetargu dla (...). Ostatecznie pozwana (powódka wzajemna) wygrała przetarg organizowany przez (...) dla samochodów z wszystkich trzech paczek A, B i C. Po zakończeniu przetargu powód (pozwany wzajemny) skierował do T. K. (2) informację o wylicytowanych stawkach, po czym T. K. (2) opracował kolejny kalkulator dla tych stawek z e-biddingu. Po zakończeniu przetargu pozwana

(powódka wzajemna) i (...) prowadzili dalsze negocjacje co do kształtu umowy. Powód (pozwany wzajemny) po wygraniu przetargu, a jeszcze przed końcowym etapem negocjacji umowy ramowej, informował prezesa zarządu pozwanej (powódki wzajemnej) o założeniach finansowych prowadzonych negocjacji, przedstawiał mu na spotkaniach w tej sprawie kalkulator opracowany w oparciu o stawki, które zostały złożone w przetargu. W mailu z dnia 25 maja 2017 roku powód (pozwany wzajemny) zwrócił uwagę na ujemną marżę, podkreślając, że w poprzednich kontraktach również startowano ze słabej pozycji, a zakończyło się to dodatnim wynikiem finansowym. Jednocześnie powód (pozwany wzajemny) poprosił o akceptację działań w negocjacjach z (...) i zwrócił uwagę na projekt (...), który miał być istotny dla pozwanej (powódki wzajemnej) spółki, a dotyczyło to leasingu samochodów dla spółki powiązanej z (...). Ostatecznie wynegocjowano podpisanie umowy z firmą (...), ale na wyższych stawkach niż zaproponowane dla (...). Przed podpisaniem umowy ramowej z (...) S. W. poinformował zarząd pozwanej spółki o ujemnych marżach i innych kosztach, które spółka będzie musiała ponieść.

Pozwana (powódka wzajemna) zawarła ostatecznie umowę ramową na świadczenie usług z (...) w lipcu 2017 roku. Na podstawie umowy ramowej zawierane były dalsze umowy szczegółowe dotyczące dostawy konkretnych samochodów. W załączniku nr 3 wskazane były wszystkie stawki dotyczące poszczególnych samochodów, jakie (...) będzie uiszczala pozwanej (powódce wzajemnej), jednocześnie w załączniku tym wskazano też stawki dla samochodów z paczki C. Pozwana (powódka wzajemna) wygrała przetarg w zakresie samochodów z paczki C, później przed zawarciem umowy ramowej (...) poinformował, że paczka C trafia do konkurencji. Ostatecznie tuż po zawarciu umowy ramowej (...) zwrócił się do pozwanej (powódki wzajemnej) z prośbą o wydanie mu samochodów z paczki samochodów droższych przeznaczonych dla członków zarządu. Powód (pozwany wzajemny) rekomendował wydanie tych samochodów, do czego też ostatecznie doszło. Powód (pozwany wzajemny) w mailu z dnia 25 sierpnia 2017 roku, kierowanym do prezesa zarządu Ł. Ż., poinformował go że (...), prawdopodobnie ze względu na kłopoty z finansowaniem, wrócił do pozwanej spółki z autami z paczki C, godząc się na wyższe stawki niż w e-biddingu. Również w mailach z dnia 27 i 28 listopada 2017 roku, kierowanych do R. P., powód (pozwany wzajemny) wskazał, że dostarczono (...) samochody z paczki C, na które była zwyżka, jeśli chodzi o marżę.

Przy negocjowaniu i zawieraniu umowy ramowej z (...) dla pozwanej (powódki wzajemnej) kluczowym poza marżą było ustalenie poziomu limitu finansowego, czyli wartości, do której pozwana (powódka wzajemna) zobowiązała się zamówić i dostarczyć dla (...) samochody po ustalonych w umowie cenach. W przypadku, gdyby w paczce samochodów doszło do przekroczenia tych limitów i (...) potrzebowałby zamówienia większej liczby samochodów, to pozwanej (powódki wzajemnej) nie obowiązywała cena ustalona w przetargu i mogła na taki nadlimitowy samochód nałożyć zupełnie inną marżę. Pozwana (powódka wzajemna) podpisała z (...) umowę bez określenia wysokości limitów, stąd ta kwestia pozostała do dalszych ustaleń w toku trwania umowy. W treści umowy ramowej zawarto postanowienie, zgodnie z którym (...) miał się zwrócić do pozwanej (powódki wzajemnej) o ustalenie poziomu limitów. (...) wywiązał się z tej części umowy i zwrócił się do pozwanej, która nie była w stanie wypowiedzieć się w tej kwestii. Powód (pozwany wzajemny) usilnie zabiegał o ustalenie limitów. W swojej korespondencji mailowej z dnia 25 sierpnia 2017 roku skierowanej do prezesa podkreślał wagę argumentu w postaci limitu. Powód (pozwany wzajemny) wcześniej konsultował kwestię ustalenia limitów z prawnikiem spółki, a następnie przedstawił swój plan propozycji limitów prezesowi zarządu pozwanej (powódki wzajemnej) z prośbą o akceptację. Powtórnie kwestia limitów została podkreślona w mailu z 13 września 2017 roku. Ponadto powód (pozwany wzajemny) wielokrotnie, od sierpnia do października 2017 roku, kontaktował się mailowo z działem finansowym pozwanej (powódki wzajemnej) spółki, upominając się o dostarczenie informacji, na jakim poziomie może negocjować limit dla (...). Konsultacje z (...), co do ustalenia limitów trwały jeszcze przez następne miesiące. Powód (pozwany wzajemny) cały czas na bieżąco informował o aktualnym stanie negocjacji, a także przedstawiał swoje propozycje, co do stanowiska spółki. W mailu z dnia 23 października 2017 roku, kierowanym do prezesa Ł. Ż., powód (pozwany wzajemny) poinformował, że przekazanie (...) informacji o limitach jest obowiązkiem pozwanej (powódki wzajemnej), dodając, że określenie limitu miało być dla spółki buforem zabezpieczającym. Jednocześnie powód (pozwany wzajemny) podkreślił, że w jego ocenie na ten moment nie ma już możliwości finansowania aut dla (...) i on sam już nie może tego autoryzować, tj. przygotowywać kolejnych umów szczegółowych. Wskazał też na istotność określenia tych limitów, a także, że jedyne co pozwana

(powódka wzajemna) może zrobić to renegeować stawki, jeżeli jest to możliwe, w przeciwnym razie należy zatrzymać wydawanie aut dla (...).

Od dnia 30 października 2017 roku powód (pozwany wzajemny) został odsunięty od negocjacji kontraktu z (...), a jego miejsce zajął A. O.. W listopadzie 2017 roku R. P. kierował do powoda maile, w których domagał się wyjaśnienia kalkulacji dotyczących przyjętych w umowie z (...) marż.

W zawartej dnia 31 lipca 2017 roku przez spółkę umowie ramowej z (...) dotyczącej leasingu operacyjnego strony ustaliły, że pozwana (powódka wzajemna) potwierdza swoją propozycję na zawieranie umów szczegółowych dla poszczególnych pojazdów w ramach postępowania przetargowego z dnia 21 marca 2017 roku. Spółka, jako podmiot finansujący, była uprawniona do zmiany propozycji stawek po upływie każdego z kolejnych 12 miesięcy od dnia zakończenia (...). Wysokość stawek została wskazana w załączniku nr 9 do tej umowy. Załącznik ten obejmował także samochody z paczki C. Zgodnie z § 4 umowy leasingu operacyjnego (...) zobowiązał się do przekazywania podmiotowi finansującemu, czyli spółce, nie rzadziej niż raz w roku, zapytanie o limit łącznej wartości netto samochodów, jakie finansujący może nabyć w celu oddania ich w leasing korzystającemu. Z kolei finansujący zobowiązał się do poinformowania w terminie 90 dni od dnia otrzymania zapytania i dokumentów o wysokości tego limitu. Limit miał obowiązywać przez okres jednego rok. W przypadku wyczerpania limitu finansujący miał prawo do odmowy zawierania dalszych umów szczegółowych leasingu samochodów na potrzeby korzystającego. Zgodnie z § 7 pkt 1 tej umowy czynsz leasingu został ustalony przy założeniu używania samochodu przez korzystającego z zachowaniem rocznego limitu przejechanych kilometrów. Rozliczenie z tytułu nadprzebiegu lub niedobiegu miało być dokonywane łącznie po zakończeniu okresu leasingu każdego samochodu. Jednocześnie rozliczenie limitu przejechanych kilometrów miało następować w formie puli, dla samochodów o takich samych stawkach za przekroczenie limitu łącznie dla wszystkich samochodów, których okres leasingu zakończył się w danym kwartale kalendarzowym. Koszt ubezpieczenia samochodu ponosić miał korzystający, czyli (...) (§8 pkt 6 umowy). Ponadto do umowy dołączono również tabelę opłat i prowizji, stanowiącą załącznik nr 10, a także porozumienie premiowe, stanowiące załącznik nr 11.

Umowa leasingu operacyjnego z (...) została zawarta przez pozwaną (powódkę wzajemną) na okres 5 lat (§5 pkt 16 umowy).

W spółce istniała praktyka polegająca na tym, że prezes zarządu zatwierdzał powodowi (pozwanemu wzajemnemu) urlopy po dniu ich wykorzystania. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku urlopu w dniu 16 czerwca 2017 roku zaakceptowanego w dniu 28 czerwca 2017 roku oraz urlopu w dniu 10 lutego 2017 roku zaakceptowanego w dniu 27 marca 2017 roku. Jeśli chodzi o wolne w dniach 5 i 9 lutego 2018 roku to powód (pozwany wzajemny) poinformował w mailu z dnia 8 lutego 2018 roku o swoim wniosku o urlop na te dni i prosił o ich akceptację przez prezesa Ł. Ż.. Urlop w tych dniach został zaakceptowany dopiero dnia 16 lutego 2018 roku. Powód (pozwany wzajemny) z wyprzedzeniem złożył wniosek o urlop wypoczynkowy na dzień 9 marca 2018 roku, ale nie uzyskał formalnej akceptacji przed tym dniem. Wobec tego, mając na uwadze dotychczasową praktykę powód (pozwany wzajemny) nie przyszedł do pracy w dniu 9 marca 2018 roku.

Ocena rentowności kontraktu leasingowego, w tym kontraktu zawartego przez pozwaną (powódkę wzajemną) z (...), jest możliwa dopiero po zakończeniu okresu obowiązywania danej umowy. Na ocenę rentowności ma wpływ nie tylko marża, ale także koszt finansowy, koszt serwisowania i ubezpieczenia, cena, za jaką spółce uda się sprzedać samochód po zakończeniu umowy leasingu. Dopiero finalne rozliczenie kontraktu zawartego przez spółkę z (...) może pokazać, czy spółka poniosła stratę, czy też wykaże zysk na kontrakcie. Zastosowanie przez powoda (pozwanego wzajemnego) marży ujemnej oraz stawki procentowej na poziomie 3% musiało oznaczać brak zysków generowanych przez samą ratę leasingową lub przy bardzo sprzyjających okolicznościach nieznaczne zyski i poszukiwanie ich w innych obszarach w ramach realizowanej umowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków i powoda, różnie jednak oceniając ich wiarygodność.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka T. K. (2) i świadka D. T. (1), bowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach powoda.

Odnosnie zeznań świadka A. K. Sąd miał na uwadze, że świadek sama przyznała, że nie ma wiedzy o tym kiedy zarząd dowiedział się o rzekomej nierentowności kontraktu z (...), świadek powoływał się na spotkanie z początku 2018 roku, na którym miało być ujawnione, że kontrakt nie jest rentowny. Świadek jednak nie miała wiedzy co do informacji przekazywanych przez powoda prezesowi Ł. Ż.. Świadek opierała swoje zeznania o informacje ze słyszenia i przyznała, że na spotkaniach słyszała, że powód nie powiadomił zarządu o paczce C. Ostatecznie zresztą w dalszych zeznaniach świadek przyznała, że nie wie, kiedy zarząd powziął wiedzę na temat założeń do kontraktu i wyników przetargu. Ponadto opinie świadka co do kwestii ustalania limitów, że były one niezasadne, nie są dla Sądu przekonujące, w kontekście zeznań świadka T. K. (2) oraz zeznań powoda. Co do zeznań świadka, że w przypadku niezaakceptowania wniosku urlopowego przed urlopem pracownik powinien być w tym dniu w pracy to Sąd miał na uwadze, że wiedza świadka dotyczyła jej doświadczeń związanych z urlopami. W przypadku powoda zwyczaj był inny.

Z kolei jeśli chodzi o zeznania świadka S. W. to zeznał on, że można wyliczyć stratę na umowie z (...), jednak nie chodziło mu o stratę końcową, czyli o końcowe rozliczenie umowy z (...), ale o wyliczenie aktualnego na dany dzień bilansu danej umowy. Świadek przyznał w zeznaniach, że rentowność kontraktu zależy od końcowego rozliczenia, nie ma zaś możliwości w danym momencie, kiedy umowa jeszcze trwa, wyliczenia co do złotówki ewentualnej straty pozwanej spółki. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, znajdują bowiem potwierdzenie w zeznaniach innych świadków uznanych za wiarygodne, zeznaniach powoda, a także dokumentacji złożonej do akt sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. H. w zakresie, w jakim świadek twierdziła, że poinformowanie zarządu o realizacji paczki C nastąpiło dopiero w 2018 roku. Z pozostałego materiału dowodowego wynika bowiem, że zarząd już wcześniej miał o tym wiedzę, był bowiem informowany przez powoda osobiście, mailowo, a ponadto w załączniku do podpisanej umowy ramowej określono ceny samochodów z paczki C. Świadek przyznała że nie wie kiedy zarząd otrzymał informację o stawkach, a także nie miała wiedzy co do zatwierdzania urlopów powodowi przez prezesa Ł. Ż.. Nie są też wiarygodne zeznania świadka co do tego, że zarząd nie miał przedstawionego kalkulatora dotyczącego stawek ostatecznie wskazanych w (...), bowiem z zeznań powoda (pozwanego wzajemnego) wynika, że taki kalkulator jeszcze przed podpisaniem umowy ramowej przedstawił prezesowi Ł. Ż.. Świadek T. K. (2) potwierdził, że na polecenie powoda już po przetargu (...) sporządzał kolejną wersję kalkulatora. Sąd miał też na uwadze, że w toku postępowania nie stawiał się, pomimo wezwania, prezes zarządu - Ł. Ż., który mógłby ewentualnie zaprzeczyć, aby taki fakt miał miejsce.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania powoda (pozwanego wzajemnego) znajdują one bowiem potwierdzenie w materiale dowodowym przedłożonym do akt sprawy, w tym w korespondencji mailowej, a także w zeznaniach niektórych świadków. Ponadto Sąd miał na uwadze, że w zakresie rozmów z prezesem pozwanej (powodowej) spółki i informowania go o wszystkich szczegółach zawieranej umowy z (...) pozwana (powódka wzajemna) nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwko zeznaniom powoda (pozwanego wzajemnego) np.: prezesa spółki który nie stawiał się na rozprawę. Ponadto świadek T. K. (2) również potwierdził, że powód (pozwany wzajemny) chodził na spotkania z prezesem - Ł. Ż. w okresie negocjowania warunków umowy ramowej z (...), co potwierdza mail z dnia 9 kwietnia 2018 roku (k. 130 akt sprawy) oraz świadek D. T. (1). Wyżej wymienione dowody potwierdzają wiarygodność zeznań powoda co do tego, że informował na spotkaniach prezesa o wszystkich szczegółach dotyczących kontraktu z (...), w tym o ujemnych marżach oraz o kwestii powrotu (...) do pozwanej (powodowej) spółki w sprawie samochodów z paczki C. Sąd miał również na uwadze, że jeśli chodzi o wiedzę zarządu spółki co do ujemnych marż, to ta wiedza pochodziła nie tylko od powoda, ale i od S. W., co wynika z maila z dnia 9 kwietnia 2018 roku gdzie S. W. napisał, że w chwili podpisywania umowy ramowej zwracał uwagę zarządowi na ujemne marże, a także na inne koszty. Z kolei jeśli chodzi

o kluczową pozycję (...) jako klienta pozwanej (powodowej) spółki, również przewija się to w zeznaniach świadków T. K. (2), D. T. (1) i S. W., a także w korespondencji mailowej kierowanej przez powoda do Ł. Ż.. Z zeznań świadka T. K. (2) wynika również, że już przy wcześniejszych kontraktach z (...) prezes pozwanej spółki Ł. Ż. był skłonny uciąć pewne koszty, aby zaprezentować lepszą ofertę kontrahentowi.

Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka M. B., świadek bowiem albo nie miał wiedzy na temat okoliczności istotnych w sprawie, albo odmawiał udzielenia odpowiedzi na pytania, które dotyczyły tych okoliczności.

Odnośnie opinii złożonych w niniejszej sprawie Sąd oparł się jedynie na wnioskach zawartych w opinii biegłej E. Z.. W ocenie Sądu opinia biegłego J. S. (k. 553 - 560 oraz wyjaśnienia ustne złożone na rozprawie w dniu 8 października 2020 roku), nie jest bowiem przekonująca. Sąd miał bowiem na uwadze, że teza dowodowa dla biegłego dotyczyła okoliczności, czy pracodawca był narażony na szkodę majątkową poprzez złożenie w przetargu (...) oferty dostawy usług znacznie poniżej kosztów. Biegły zatem powinien ograniczyć się do przedstawienia analizy łączącej pozwaną (powódkę wzajemną) z (...) umowy ramowej i podpisywanych na jej podstawie umów na leasing poszczególnych samochodów, w kontekście rentowności transakcji. Tymczasem biegły w swej opinii skupił się na wykazaniu odpowiedzialności powoda za powstałą szkodę. Biegły powinien odpowiedzieć jedynie na pytanie z zakresu rachunkowości, popierając swą odpowiedź kompleksowymi wyliczeniami, bądź argumentacją dotyczącą wyliczeń. Tymczasem w opinii biegły koncentruje się między innymi na przyczynach, jakie mogły doprowadzić powoda do decyzji o złożeniu takiej oferty, sugerując nawet oszustwo. Biegły oceniał stan faktyczny wskazując, że z materiału dowodowego nie wynika, aby powód otrzymał od kogokolwiek zgodę na złożenie oferty w (...). Opinię biegłego dyskwalifikuje wreszcie, podkreślone przez niego, stwierdzenie, że ostateczne rozliczenie kontraktu nie ma żadnego znaczenia. Takie obliczenie może być dokonane jedynie przy rozliczeniu całego kontraktu. Zważywszy, że kontrakt jeszcze się nie zakończył biegły powinien jak się wydaje przyjąć pewne założenia prognoz, co do uzyskanych przy ostatecznym rozliczeniu kwot, co pozwoliłoby na sformułowanie wniosku czy była szansa, aby kontrakt się zbilansował, czy też ujemna marża była tak niska, że nie było szans, aby pozwana (powódka wzajemna) nie poniosła straty. Tymczasem biegły poczynił założenia, że ostateczne rozliczenie kontraktu nie ma żadnego znaczenia, by dalej obarczyć odpowiedzialnością powoda (pозwanego wzajemnego) za powstanie szkody, mimo że nie było to objęte tezą dowodową. Biegły przyjął, że przy ocenie powstania roszczenia odszkodowawczego nie ma znaczenia, że korzystny spłot okoliczności uczyni kontrakt rentownym. Takie podejście biegłego dyskwalifikuje całą opinię, bowiem nie badał on, czy możliwe, aby kontrakt finalnie okazał się rentowny. W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 8 października 2020 roku biegły przyznał, że chciał oszacować konsekwencje podpisanego kontraktu z punktu widzenia powoda (pозwanego wzajemnego), a nie z punktu widzenia (...) który jak twierdził poniósł szkodę. W ocenie sądu biegły powinien oszacować szkodę z punktu widzenia pozwanej (powódki wzajemnej) i wpływu realizacji zawartej umowy na jej saldo. Biegły wyjaśnił na rozprawie, że bezzasadne było wnikanie w szczegółowe warunki, jakie zostały lub mogły zostać ustalone na etapie negocjacji umowy, czy jej dalszego wykonywania, ponieważ powód (pозwany wzajemny) nie miał na te warunki wpływu. Biegły jednak nie miał oceniać, na co powód miał wpływ bądź nie ale wyliczyć konkretną szkodę. Tymczasem w praktyce kontraktowej strona może negocjować poza samą marżą inne koszty i opłaty np.: przejechane kilometry czy też kwestie związane z limitem finansowania, powyżej którego marże mogą być ustalane na innym poziomie. To wszystko było przedmiotem dalszych negocjacji pomiędzy (...) i (...), a powód w tych negocjacjach brał udział. Ostatecznie sam biegły sam przyznał, że nie może stwierdzić z pewnością jaki będzie wynik finansowy całej umowy po zakończeniu jej obowiązywania między stronami, wskazując, że przyjął jedynie horyzont czasowy do dnia 31 marca 2018 roku. Biegły dalej w swej opinii znów zajmuje się głównie oceną i analizą zachowania powoda, jednocześnie dokonując zupełnie bezpodstawnie swoich własnych ustaleń faktycznych, w tym zakresie, co nie było objęte zakresem tezy dowodowej. Biegły analizuje zakres obowiązków powoda, odpowiada na postawione sobie pytanie, czy powód był upoważniony poprzez zakres swoich obowiązków do złożenia oferty, by wreszcie uznać, że powodowi należy przypisać lekkomyślność. Jednak analiza samego zachowania powoda w ogóle nie powinna być przedmiotem opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który miał jasno określoną tezę dowodową wiążącą się z umiejętnościami biegłego z zakresu rachunkowości. Biegły tymczasem przesądza już, że powód miał świadomość co do szkody, przypisuje mu winę (lekkomyślność), by wreszcie ocenić działanie powoda jako nieprawidłowe. Ta część opinii biegłego jest jednak w ogóle dla Sądu nieprzydatna i nieistotna, bowiem biegły nie

jest od tego, aby oceniać przesłanki materialnoprawne podniesionych roszczeń, ma on jedynie pomóc Sądowi przy użyciu swej wiedzy, co do zbadania pewnych okoliczności faktycznych. Reasumując, opinia biegłego J. S. nie była dla Sądu istotna, Sąd nie oparł się na jej wnioskach. Opinia jest w ocenie Sądu sporządzona w sposób skupiający się głównie na wykazaniu odpowiedzialności powoda, a nie na samych wyliczeniach, które biegły powinien wykonać. Ponadto wnioski opinii dyskwalifikuje podejście biegłego, który nie przeliczył, nawet przy założeniu prognozowanych wariantów, jaki będzie ostateczny wynik finansowy umowy z (...). Biegły wskazał za to, że powód jest odpowiedzialny za szkodę powstałą w wyniku umów zawartych do dnia 31 marca 2018 roku. Jednak powód patrzył na umowę z (...) kompleksowo, na pewno nie obliczał jedynie straty/zysku wobec umów szczegółowych zawieranych do 31 marca 2018 roku, na końcowe rozliczenie umowy i jej wynik finansowy, jak to ustalono w toku postępowania, miały bowiem wpływ różne czynniki, w tym ustalenie limitów, powyżej których stawki leasingu byłyby już inne niż zgłoszone w (...), ostateczne rozliczenie kilometrów przejechanych powyżej limitu, czy wreszcie cena sprzedaży poleasingowego samochodu. Biegły J. S. pominął kwestię końcowego rozliczenia kontraktu, co czyni jego opinię niepełną, zawiera ona bowiem tylko jeden, niekorzystny dla powoda, wariant. W połączeniu ze skupieniem się biegłego w opinii na wykazaniu przesłanek odpowiedzialności powoda (pозwanego wzajemnego) za szkodę, podważa to bezstronność i rzetelność biegłego, a tym samym rzutuje na przydatność wniosków końcowych.

Sąd oparł się na wnioskach zawartych w opinii sporządzonej przez biegłą E. Z. na k. 316-333, potwierdzonych w jej opiniach uzupełniających. Sąd miał na uwadze, że biegła wskazała, że nie można na etapie, kiedy umowa z (...) nie jest jeszcze zakończona, mówić o zysku, czy stracie. Biegła wskazała co prawda, że faktycznie zastosowanie ujemnej marży rodzi ryzyko powstania straty i w praktyce oznacza, że spółka nie będzie zarabiać na samej racie leasingowej nie mniej jednak biegła słusznie zwróciła uwagę na możliwość uzyskania zysku w innych obszarach umowy. Sąd podziela wnioski biegłej, że w praktyce o stracie czy zysku będzie można mówić dopiero po końcowym rozliczeniu umowy pozwanej z (...). Sąd miał na uwadze, że pozwana składała zastrzeżenia do opinii biegłej, które jednak były wyjaśniane przez biegłą w kolejnych opiniach uzupełniających. W ocenie sądu wyjaśnienia biegłej są logiczne i spójne, biegła słusznie argumentuje, że na rozliczenie kontraktu traktowanego należy poczekać do jego zakończenia. Słusznie również zwraca uwagę, że rata leasingowa nie jest jedynym elementem, na którym leasingodawca może zarabiać, a w praktyce rynkowej podmioty mogą stosować różne strategie dla przyciągnięcia klienta, w tym obniżenie samej raty, z jednoczesnym wyrównaniem ewentualnych strat innymi postanowieniami umownymi wprowadzającymi dodatkowe opłaty. Umowę ramową i zawierane na jej podstawie umowy szczegółowe można więc rozliczyć pod kątem zysków i strat dopiero po zakończeniu okresu, na jaki umowa ramowa została zawarta, wówczas bowiem znane będą wszystkie koszty i opłaty poniesione przez obie strony. Słusznie też biegła podniosła, że nawet jeśli finalnie dojdzie do straty spółki to wielkość tej straty można obliczyć dopiero po zakończeniu kontraktu. Również w toku postępowania Sąd ustalił, że na końcowe rozliczenie umowy i ocenę, czy była ona rentowna, czy też nie; miało wpływ wiele czynników, co potwierdził świadek T. K. (2) zeznając, że to, czy kontrakt jest rentowny, czy też nie określa się dopiero po jego zakończeniu i sprzedaży samochodu. Potwierdził to także w swoich zeznaniach świadek D. T. (1).

W toku postępowania świadek A. K. przyznała, że sporządzone przez nią na potrzeby niniejszego postępowania wyliczenie szkody przedłożone przez pozwaną (powódkę wzajemną) było jedynie wyliczeniem bieżącej straty, bez uwzględnienia całości kontaktu. Wobec tego wyliczenia te nie mogą stanowić podstawy do rzeczywistego ustalenia, czy kontrakt jest rentowny, czy też nie, ani do wyliczenia ewentualnej szkody dla pozwanej spółki.

W toku postępowania Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie konfrontacji biegłych wydających opinie w niniejszej sprawie bowiem sąd miał na uwadze, że nie ma żadnej racjonalnej przesłanki za przeprowadzeniem takiej konfrontacji. Biegli zajęli bowiem w niniejszej sprawie odmienne stanowiska, odpowiednio je argumentując, wobec czego rzeczą Sądu była ocena tych opinii i ich wniosków i rozważenie ewentualnego oparcia się na jednej z nich. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił sądowni na merytoryczne rozstrzygnięcie.

Sąd dopuścił również dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania powoda (pозwanego wzajemnego) wobec niestawiennictwa prezesa pozwanej (powódky wzajemnej).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności rozpoznał roszczenie odszkodowawcze z pozwu głównego. Powód (pozwany wzajemny) wnosił o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W uzasadnieniu wręzonego powodowi oświadczenia o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy pracodawca jako zachowania uzasadniające ciężkie naruszenie przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych wskazał na:

- 1) narażenie pracodawcy na szkodę majątkową poprzez złożenie w przetargu (...) zorganizowanym przez (...) w dniu 21.03.2017r. oferty dostawy usługi znacznie poniżej rzeczywistych kosztów usługi koniecznych do poniesienia przez pracodawcę i nieprzedstawieniu rzetelnych kalkulacji zarządowi pracodawcy, pomimo wielokrotnych próśb,
- 2) zatajenie przed pracodawcą informacji o rzeczywistym wyniku przetargu (obowiązek realizacji przez (...) sp. z o.o. usługi najmu samochodów z paczki A, B i C, a nie tylko z paczki A i B),
- 3) nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy w dniu 9 marca 2018 roku.

W zakresie pierwszego ze wskazanych wyżej zachowań powoda (pozwanego wzajemnego) Sąd ustalił, że powód (pozwany wzajemny) faktycznie złożył w przetargu (...) organizowanym przez (...) w dniu 21 marca 2017 roku ofertę dostawy usługi leasingu z ujemnymi marżami w dwóch z trzech zaproponowanych paczek pojazdów (paczki A i B). W trzeciej paczce (paczka C), stawki były z dodatnimi marżami. W ocenie Sądu złożenie oferty z ujemnymi marżami nie stanowi naruszenia przez powoda jego podstawowego obowiązku w sposób ciężki. Podstawowy obowiązek, który powód (pozwany wzajemny) miał naruszyć to dbanie o mienie pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Pracodawca zarzucił bowiem powodowi (pozwanemu wzajemnemu), że w ten sposób naraził spółkę na szkodę majątkową. Nie mniej jednak z ustaleń Sądu wynika, że powód osobiście lub mailowo informował prezesa Ł. Ż. o stawkach, które mają być wyjściowe w przetargu elektronicznym (maile z marca 2017 roku). Powód (pozwany wzajemny) cały czas podkreślał, że jest to kluczowy klient i zależało mu na jego pozyskaniu, o czym komunikował prezesowi zarządu spółki co oznacza, że pracodawca miał aktualną wiedzę co do poczynionych ustaleń. Nie można więc powodowi (pozwanemu wzajemnemu) zarzucić, że bez wiedzy pracodawcy, samowolnie zaniżył stawki, mając wiedzę o ich nierentowności. Powód od samego początku informował pracodawcę o swoich poczynaniach. Co prawda Sąd ustalił, że wyjściowe pozycje przetargowe zakładały dodatnią marżę, która dopiero w toku przetargu została przez powoda (pozwanego wzajemnego) zmodyfikowana na marżę ujemną, nie mniej jednak powód (pozwany wzajemny) po przetargu powiadomił o tym prezesa zarządu. Po przetargu został również opracowany przez T. K. (2) kalkulator z uwzględnieniem stawek wylicytowanych w przetargu (...), zatem prezes pozwanej (powódki wzajemnej) posiadał informacje o rentowności kontraktu. Ponadto podkreślić należy, że prezes widział stawki przy podpisywaniu umowy ramowej. Stanowiły one bowiem załącznik nr 9 do tej umowy, zgodnie z §1 ust. 3. Sąd nie dopatrywał się działań powoda (pozwanego wzajemnego), które stanowiłyby naruszenie jego podstawowego obowiązku pracowniczego. Powód (pozwany wzajemny) był świadom, że jest duży nacisk na utrzymanie przez pozwaną (powódkę wzajemną) (...) jako klienta, wobec czego zaryzykował stawkami marży ujemnej. Fakt wygrania przetargu na takich stawkach Powód (pozwany wzajemny), zakomunikował prezesowi pozwanej spółki. Ponadto w mailu z dnia 25 maja 2017 roku powód (pozwany wzajemny) wskazał na dalsze możliwe strategie negocjacyjne z (...), podkreślając znaczenie limitów, które przewijały się w jego stanowisku aż do jesieni. Powód (pozwany wzajemny) upatrywał w tych limitach kluczowego instrumentu, który pozwoli dźwignąć kontrakt na pewien poziom zyskowności mimo ujemnych marż. Powód (pozwany wzajemny) doprowadził do zapisu w umowie ramowej dotyczącego konieczności złożenia wniosku przez (...) o ustalenie tych limitów. Jednak pomimo nacisków powoda (pozwanego wzajemnego) i jego stałych monitów w tej sprawie, pozwana (powódka wzajemna) nie odpowiedziała kontrahentowi, rezygnując z możliwości poprawy rentowności całego kontraktu. Abstrahując od kwestii limitów istotne jest to, że powód (pozwany wzajemny) powiadomił swojego pracodawcę o wynegocjowanych stawkach, wskazując, że marża jest ujemna. Wobec tego powód (pozwany wzajemny) swym działaniem nie naruszył obowiązku dbania o mienie pracodawcy. Gdyby przyjąć, że negocjowanie ujemnych marż stanowiło naruszenie takiego obowiązku, to nie sposób przypisać powodowi (pozwanemu wzajemnemu) winy w postaci winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Powód (pozwany wzajemny) jak wskazano wyżej, informował na bieżąco o zaproponowanych stawkach prezesa pozwanej (powódki wzajemnej)

spółki wskazując, że pozwana (powódka wzajemna) „startuje na ujemnych marżach”, tłumaczył swoje działania chęcią utrzymania klienta (mail z dnia 25 maja 2017 roku z k. 26). Nie było jego celem doprowadzenie do uszczuplenia majątku spółki, chciał on jedynie pozyskać kluczowego klienta, jakim dla pozwanej (powódki wzajemnej) był wówczas (...). Ponadto powód (pozwany wzajemny) cały czas proponował dalsze możliwości negocjacji, a także podnosił kwestie ustalenia limitów, co miało zapewnić rentowność kontraktu pomimo ujemnych marż. Nie jest też prawdziwy zarzut braku przedstawienia rzetelnych kalkulacji zarządowi przez powoda (pozwanego wzajemnego) aż do dnia rozwiązania z nim umowy o pracę. Powód (pozwany wzajemny) bowiem już wcześniej informował o zastosowanych stawkach, a miało to miejsce jeszcze przed podpisaniem umowy ramowej. Powód (pozwany wzajemny) na wewnętrznych spotkaniach z prezesem zarządu zwracał jego uwagę na ujemne marże, ale również wskazywał, że są możliwości uzyskania zysku na umiejętnie wynegocjowanych innych aspektach umowy z (...). Zarzut pozwanej (powódki wzajemnej) jest więc nieprawdziwy w tym zakresie.

W kwestii zachowania terminu miesięcznego z art. 52 § 2 k.p. Sąd miał na uwadze, że prezes zarządu był na bieżąco informowany przez powoda (pozwanego wzajemnego) o ujemnych marżach, wobec czego posiadał tę wiedzę znacznie wcześniej niż na miesiąc przed rozwiązaniem z powodem (pozwany wzajemny) umowy o pracę. Ponadto w aktach sprawy znajduje się umowa ramowa, która wskazuje, że stawki z przetargu (...) są zawarte w załączniku nr 9 do tej umowy, co oznacza, że pracodawca miał wiedzę o wysokości stawek (mail z dnia 13 września 2017 roku). Nie sposób więc uznać, aby pracodawca dowiedział się o ujemnych marżach podpisanej umowy dopiero w marcu 2018 roku. Tym samym nie został również zachowany miesięczny termin od powzięcia wiedzy o przyczynie rozwiązania umowy o pracę.

Przechodząc do drugiej przyczyny, którą jest zatajenie przed pracodawcą informacji o rzeczywistym wyniku przetargu (obowiązek realizacji przez (...) sp. z o.o. usługi najmu samochodów z paczki A, B i C, a nie tylko z paczki A i B) Sąd Rejonowy uznał, że jest to przyczyna nieprawdziwa. Z ustaleń Sądu wynika, że pozwana (powódka wzajemna) faktycznie wygrała przetarg co do wszystkich trzech paczek, jednak już po zakończeniu przetargu (...) podjął samodzielnie decyzję o przekazaniu samochodów z paczki C do realizacji przez innego kontrahenta. Ostatecznie jednak (...) już po podpisaniu umowy ramowej zwrócił się do pozwanej (powódki wzajemnej) z prośbą o dostarczenie samochodów z paczki C. Jednocześnie powód (pozwany wzajemny) poinformował pozwaną (powódkę wzajemną) o zapytaniu ze strony (...) i zaproponował wydanie tych samochodów. Tym samym pozwana (powódka wzajemna) była informowana o wydanych samochodach i o negocjacjach prowadzonych z (...). Pozwana (powódka wzajemna) miała wiedzę o wydawanych samochodach, bowiem dla każdego samochodu należało podpisać umowę szczegółową. Również w mailach z listopada 2017 roku powód informował R. P., o realizacji samochodów z paczki C, jednocześnie informując skąd wynika dostarczenie tych samochodów dla (...) przez pozwaną (powódkę wzajemną). Ponadto w załączniku nr 9 do umowy ramowej podpisanej przez pozwaną (powódkę wzajemną) w dniu 31 lipca 2017 roku, wyraźnie są wskazane samochody paczki C. Pozwana (powódka wzajemna) więc wiedziała o tym, że umowa obejmuje również samochody z paczki C, a powód (pozwany wzajemny) takiej informacji nie zatajał.

Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego również i w przypadku termin z art. 52 § 2 k.p. nie został zachowany. Pozwana (powódka wzajemna) bowiem najpóźniej o tym, że umowa obejmuje samochody z paczki C dowiedziała się dnia 31 lipca 2017 roku, podpisując umowę ramową z (...), w której w załączniku nr 9 wskazano stawki dla samochodów z tej paczki. Poza tym już po tej dacie prezes zarządu był informowany w mailu z 25 sierpnia 2017 roku o realizacji dostawy samochodów z paczki C, zaś wiceprezes zarządu R. P. miał tę informację w listopadzie 2017 roku.

Trzecią z przyczyn podanych w rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia jest nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy w dniu 9 marca 2018 roku. Sąd miał na uwadze, że powód (pozwany wzajemny) faktycznie był nieobecny tego dnia w pracy. Jednocześnie strona pozwana (powódka wzajemna) nie kwestionowała, że złożył on w systemie informatycznym stosowny wniosek o uzyskanie urlopu na ten dzień. Kwestią sporną było jedynie, czy powód (pozwany wzajemny) otrzymał zgodę na urlop, a także, czy zwyczajem było następnie udzielanie takiej zgody. Jeśli chodzi o kwestię zgody na urlop, Sąd ustalił, że przełożony powoda (pozwanego wzajemnego), którym był prezes zarządu, takiej zgody mu nie udzielił przed pójściem przez powoda (pozwanego wzajemnego) na urlop. W szczególności brak jest maila potwierdzającego tę zgodę, a powód (pozwany wzajemny) przyznał, że takiej zgody nie było. Wobec

tego należy uznać, że nieobecność powoda (pozwanego wzajemnego) w pracy w dniu 9 marca 2018 roku była nieusprawiedliwiona. Samowolne niestawienie się w pracy jest niewątpliwie narażeniem jednego z podstawowych obowiązków pracowniczych, jakim jest przestrzeganie czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy (art. 100 § 2 pkt 1 k.p.). W ocenie Sądu nie można jednak powodowi przypisać winy umyślnej, czy rażącego niedbalstwa w tym zakresie. Wina umyślna zakładałaby w tym wypadku, że powód (pozwany wzajemny) wiedząc, że jego nieobecność będzie nieusprawiedliwiona, mimo to nie stawiał się do tej pracy, ignorując swojego pracodawcę. Z kolei o rażącym niedbalstwie może mieć miejsce, gdyby postępowanie wykazało, że powód (pozwany wzajemny) powinien spodziewać się, że jego nieobecność nie będzie usprawiedliwiona i nie uzyska następczej zgody na urlop, a mimo to nie stawia się w pracy, bezpodstawnie licząc na to, że zgodę na urlop uzyska.

Niewątpliwie pracownik powinien oczekiwać na akceptację wniosku urlopowego przez pracodawcę, a następnie udać się na urlop. Dla przypisania winy powodowi (pozwanemu wzajemnemu) należy przeanalizować stosunki panujące w zakładzie pracy, w tym ustalony pomiędzy stronami umowy o pracę model wnioskowania o urlop. Sąd ustalił bowiem, że powód (pozwany wzajemny) czasami wnioskował o urlop już po jego wykorzystaniu i uzyskiwał następcze zgody od przełożonego na wykorzystanie urlopu. W praktyce powód (pozwany wzajemny) składał wnioski urlopowe i informował o tym przełożonego, a następnie prosił go o ich podpisanie, albo szedł na urlop bez uprzedniej akceptacji wniosku przez przełożonego, gdy ten nie zgłosił mu żadnych zastrzeżeń. Świadczą o tym przedłożone przez pozwaną wydruki maili wniosków urlopowych powoda (pozwanego wzajemnego). Sąd miał na uwadze, że wniosek na dzień 9 lutego 2018 roku, a więc na miesiąc przed dniem 9 marca 2018 roku, został zaakceptowany przez pozwanego dopiero dnia 16 lutego 2018 roku. Jednocześnie powód (pozwany wzajemny) informował o wniosku na dzień 9 lutego 2018 roku już w mailu z dnia 8 lutego 2018 roku, a więc przed wykorzystaniem tego urlopu. Nie był to więc urlop na żądanie, podobnie jak urlop w dniu 9 marca 2018 roku. Powód (pozwany wzajemny) po raz pierwszy złożył wniosek urlopowy w dniu 8 lutego 2018 roku. Tego dnia powiadomił przełożonego o urlopie, po czym udał się na urlop w dniu 9 lutego 2018 roku. Bezsporne jest, że dopiero 16 lutego 2018 roku uzyskał akceptację przełożonego. Analogicznie było z urlopem w dniu 5 lutego 2018 roku, który także został zaakceptowany dopiero dnia 16 lutego 2018 roku. Podobna sytuacja miała miejsce w czerwcu 2017 roku, kiedy to powód w dniu 28 czerwca 2017 roku uzyskał zgodę na urlop wykorzystany w dniu 16 czerwca 2017 roku, a także w marcu 2017 roku, kiedy powód w dniu 27 marca 2017 roku uzyskał zgodę na urlop wypoczynkowy wykorzystany uprzednio w dniu 10 lutego 2017 roku. Wobec tego powód (pozwany wzajemny) zasadnie mógł się spodziewać, że uzyska akceptację po wykorzystaniu urlopu. Jednocześnie powód (pozwany wzajemny) nie miał przed dniem 9 marca 2018 roku żadnego sygnału od pracodawcy, że w tym dniu jego obecność w pracy jest niezbędna i nie może być na urlopie. W takiej sytuacji, wobec braku reakcji pracodawcy, powód (pozwany wzajemny) mógł zasadnie uznać, że tak jak w poprzednich przypadkach tak i teraz uzyska zgodę na urlop już po dniu 9 marca 2018 roku. Powyższe przemawia więc przeciwko przypisaniu powodowi (pozwanego wzajemnego) zawinienia w postaci winy umyślnej, czy rażącego niedbalstwa. Z powyższych względów również i ta przyczyna nie może uzasadniać rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda (pozwanego wzajemnego).

Reasumując, Sąd uznał, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika jest niezgodne z prawem, brak bowiem spełnionych przesłanek z art. 52 § 1 k.p., które pozwalałyby na zastosowanie takiego trybu. Wobec tego roszczenie powoda jest zasadne. Podstawą roszczenia odszkodowawczego jest art. 56 k.p., zgodnie z którym pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Z kolei zgodnie z art. 60 k.p. jeżeli pracodawca rozwiązał umowę o pracę w okresie wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie. Odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas do upływu okresu wypowiedzenia. W niniejszej sprawie powód złożył wypowiedzenie umowy o pracę w grudniu 2017 roku, okres wypowiedzenia upływał z dniem 31 marca 2018 roku. W wyniku złożenia oświadczenia przez pracodawcę umowa została zaś rozwiązana z dniem 12 marca 2018 roku. Wobec tego powodowi przysługuje w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia odszkodowanie w kwocie wynagrodzenia za czas do upływu okresu wypowiedzenia, czyli za okres od 13 marca 2018 roku do 31 marca 2018 roku. Wynagrodzenie to zostało

wyliczone przez powoda (pozwanego wzajemnego) i nie zakwestionowane przez pozwaną (powódkę wzajemną), wobec czego Sąd zasądził na rzecz powoda (pozwanej wzajemnej) od pozwanej (powódki wzajemnej) kwotę 4.886,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Powód (pozwany wzajemny) wnosił również o przyznanie mu odsetek ustawowych liczonych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W ocenie Sądu z dniem wymagalności roszczenia odszkodowawczego powoda (pozwanego wzajemnego) będzie dzień doręczenia pozwu stronie pozwanej, co miało miejsce dnia 26 kwietnia 2018 roku (k. 72 akt sprawy), wobec czego odsetki ustawowe zostały przyznane powodowi (pozwanemu wzajemnemu) dopiero od dnia następnego, czyli od dnia 27 kwietnia 2018 roku, do dnia zapłaty.

Przechodząc do roszczenia z pozwu wzajemnego Sąd Rejonowy zważył, że pozwana (powódka wzajemna) wniosła bowiem o zasądzenie na jej rzecz od powoda (pozwanego wzajemnego) odszkodowania w kwocie 24.578,07 zł, wskazując, że doznała wyraźnej szkody majątkowej na skutek działania powoda (pozwanego wzajemnego). Działania te miały polegać na złożeniu w przetargu (...) organizowanym przez (...) warunków niekorzystnych dla spółki, wiążących się z ujemną marżą, co spowodowało związanie spółki tymi warunkami i konieczność wykonania umowy, generującej stratę. Dla uzyskania odszkodowania pozwana (powódka wzajemna) powinna wykazać winę powoda (pozwanego wzajemnego), jego działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, które doprowadziło do powstania szkody, powstanie i wielkość szkody majątkowej, a także związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem powoda (pozwanego wzajemnego), a powstaniem szkody (art. 114).

W niniejszej sprawie pozwana (powódka wzajemna) w ocenie sądu nie wykazała winy powoda (pozwanego wzajemnego). Jak już bowiem wyżej wskazano powód (pozwany wzajemny) o wszelkich podejmowanych działaniach, w tym również o złożeniu oferty z ujemnymi marżami, informował prezesa spółki. Nie podejmował on samodzielnie działań, które miałby zatajać przed spółką, nie podejmował też działań wbrew uzgodnionemu z prezesem spółki stanowisku. Nie można więc przypisać mu winy w złożeniu oferty z ujemną marżą, a tym bardziej nie można mu przypisać winy w podpisaniu przez pozwaną (powódkę wzajemną) umowy z ujemnymi marżami. Przed podpisaniem umowy prezes spółki był bowiem lojalnie poinformowany przez powoda (pozwanego wzajemnego), na jakich warunkach umowa będzie podpisywana, wiedział o ujemnych marżach, a powód (pozwany wzajemny) przedstawił możliwości uzyskania zysku na innych elementach umowy niż marża, wśród których kluczowym były limity. Pomimo wielokrotnego monitowania przez powoda (pozwanego wzajemnego) pozwana (powódka wzajemna) nie ustanowiła tych limitów, pomimo zwrócenia się o nie przez (...). Ustalenie limitów na korzystnych warunkach mogło znacznie poprawić rentowność kontraktu, jednak pozwana (powódka wzajemna) zaniechała tego. To z kolei prowadzi do wniosku, że nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem powoda (pozwanego wzajemnego), polegającym na złożeniu oferty z ujemną marżą, o uzyskaniem przez pozwaną (powódkę wzajemną) straty na kontrakcie z (...). Pozwana (powódka wzajemna) ignorując starania powoda (pozwanego wzajemnego) o ustalenie limitów, sama w pewnej części pogorszyła sytuację finansową podpisanego kontraktu. Brak więc wykazania winy powoda (pozwanego wzajemnego), brak też wykazania w jakim stopniu o szkodzie zdecydowały działania powoda (pozwanego wzajemnego), a w jakim działania, czy też raczej zaniechania pozwanej (powódki wzajemnej). Wreszcie brak również wykazania zaistnienia szkody. Sąd zgadza się ze stanowiskiem powoda (pozwanego wzajemnego), które znajduje potwierdzenie w opinii biegłej E. Z.. Ostatecznej o szkodzie lub braku szkody w majątku pozwanej (powódki wzajemnej) można będzie mówić dopiero po zakończeniu kontraktu, który należy oceniać całościowo. Zdarza się, że ujemna marża może zostać zbilansowana przez inne benefity zastrzeżone w umowie. Aktualnie jednak nie można prognozować, czy kontrakt podpisany przez pozwaną (powódkę wzajemną) z (...) przyniesie stratę, czy zysk. Tym samym nie została wykazana szkoda i jej wielkość. Wobec tego powództwo wzajemne o odszkodowanie podlega oddaleniu.

Sąd miał na uwadze, że pozwana (powódka wzajemna) wniosła również roszczenie ewentualne o ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej powoda (pozwanego wzajemnego) za mogącą wystąpić w przyszłości szkodę spółki wynikłą na skutek zawarcia i realizacji umowy leasingu operacyjnego z dnia 31 lipca 2017 roku z (...) sp. z o.o. Co prawda dla ustalenia odpowiedzialności powoda (pozwanego wzajemnego) nie musi być wykazana szkoda, jednak aktualne są pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc wina, działanie lub zaniechanie powoda

(pozwanego wzajemnego), a także związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem/zaniechaniem i powstaniem szkody. Jak zaś wyżej wskazano, nie można przypisać powodowi (pozwanemu wzajemnemu) winy, brak jest również wykazania związku przyczynowego i wyjaśnienia kwestii na ile do powstania ewentualnej szkody przyczyniło się samo zaniechanie pozwanej (powódki wzajemnej). Pozwana (powódka wzajemna) nie wykazała bowiem jaka mogłaby być rentowność kontraktu z (...) przy zastosowaniu proponowanych przez powoda (pozwanego wzajemnego) limitów, które przewijają się w dołączonej do akt sprawy korespondencji mailowej. Być może, gdyby takie limity zostały zastosowane, kontrakt już na chwilę obecną przynosiłby zysk. W takiej zaś sytuacji należałoby uznać, że związek przyczynowy nie istnieje między zachowaniem powoda (pozwanego wzajemnego), a szkodą, ale istnieje pomiędzy zaniechaniem pozwanej (powódki wzajemnej) a szkodą. Wobec tego odpowiedzialność w takiej sytuacji obciążałaby jedynie pozwaną (powódkę wzajemną). W tej sytuacji również i ewentualne roszczenie podlega oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) Sp. z o.o., zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części tj. w zakresie pkt 2, 3 i 4 wyroku. Pełnomocnik pozwanej zarzucił skarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 114 i art. 119 k.p. poprzez brak ich zastosowania i dokonanie przez sąd oceny odpowiedzialności powoda jedynie w zakresie winy umyślnej i pominięcie, że powód swym działaniem wyrządził pozwanemu szkodę z winy nieumyślnej;
2. naruszenie art. 100 k.p. poprzez brak zastosowania w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że działanie powoda polegające na złożeniu oferty narażającej pozwanego na szkodę nie stanowiło naruszenia obowiązku pracowniczego w zakresie należytej staranności wymaganej od osób na samodzielnym stanowisku dyrektorskim;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

a) polegające na dowolnej ocenie dowodu w postaci opinii biegłego J. S. i pominięcie tego dowodu w zakresie, w jakim biegły opiniował, że powód naraził spółkę (...) Sp. z o.o. na powstanie szkody finansowej, podczas gdy dowód z tej opinii w sposób jednoznaczny wskazuje na winę powoda w postaci szkody związanej z zastosowaniem ujemnych marż w przetargu (...), a w konsekwencji co prowadziło Sąd do błędnego wniosku, że powód nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wynikłą ze złożenia oferty z ujemnymi marżami;

b) poprzez uznanie opinii biegłego J. S. za bezużyteczną oraz niezawierającą wyliczeń w zakresie szkody pozwanego i w konsekwencji pominięcie tego dowodu, podczas gdy opinia zawierała dokładne wyliczenie szkody;

c) poprzez uznanie, że opinie biegłych J. S. i E. Z. pozostają ze sobą sprzeczne, podczas gdy ich prawidłowa analiza prowadzi do konstatacji, że obie opinie zgadzają się co do twierdzenia, że powód swym działaniem mógł narazić pozwanego na wystąpienie szkody;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.:

a) polegające na dokonaniu wadliwej oceny dowodu z zeznań świadków T. K. (2) i D. T. (1) oraz w konsekwencji błędnego ustalenia, że powód informował prezesa zarządu pozwanego o wszystkich szczegółach dotyczących kontraktu z (...), w tym o ujemnych marżach, podczas gdy z zeznań ww. świadków wynika jedynie, że powód widywał się z prezesem zarządu;

b) poprzez pominięcie zeznań świadka S. W. w zakresie, w jakim wskazywał, że nie wie czy zarządu pozwanego był informowany o stawkach wskazanych w przetargu;

c) poprzez odmowę uznania za wiarygodne zeznań świadka K. H. w zakresie, w jakim stwierdziła, że zarząd nie miał przedstawionego kalkulatora dotyczącego stawek ostatecznie wskazanych w (...), podczas gdy prawidłowa ocena

materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zeznania te były zgodne z zebranymi w sprawie dowodami, który nie wskazuje jakiegokolwiek dowodu na poparcie tezy o otrzymaniu ww. kalkulatora;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) przyjęciu przez Sąd, że pozwany w momencie składania ofert w przetargu (...) miał wiedzę o zastosowaniu ujemnych marż, podczas gdy w materiale dowodowym nie znajduje się jakikolwiek dowód mogących ten fakt potwierdzić

b) bezpodstawnym przyjęciu, nieznajdującym oparcia w materiale dowodowym, jakoby pozwany miał wywierać nacisk na zawarcie umowy z (...), co w konsekwencji miało skutkować złożeniem przez powoda oferty z marżami ujemnymi;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędne przyjęcie, że powodowi nie można zrzucić, iż bez wiedzy pozwanego samowolnie zaniżył stawki mając wiedzę o ich rentowności, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód poinformował pozwanego o zaniżonych stawkach (marżach ujemnych) już po złożeniu oferty przetargu, które dokonał samodzielnie oraz nie przedstawił zarządowi pozwanego informacji o ofercie, która ostatecznie została złożona w przetargu;

b) błędne przyjęcie, że nie można powodowi przypisać winy w złożeniu oferty z ujemną marżą, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód był jedyną osobą odpowiedzialną za określenie stawek najmu i ich zaoferowanie w przetargu zorganizowanym przez firmę (...) oraz z samego uzasadnienia wynika, że powód podjął decyzję obniżeniu marż poniżej zera bez uzyskania jakiegokolwiek aprobaty zarządu spółki pozwanego;

c) błędne przyjęcie, że powodowi nie można przypisać winy w złożeniu oferty z ujemną marż, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód samodzielnie zaryzykował stawkami marży ujemnej;

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędne przyjęcie, że zaproponowanie przez powoda ujemnych marż w przetargu (...) mogło w konsekwencji nie wpłynąć negatywnie na rozliczenia kontraktu, podczas gdy zasady prawidłowego rozumowania prowadzą do naturalnych wniosków, że marża ujemna zawsze będzie wiązała się ze stratą, niezależnie od innych ewentualnych źródeł zysku z danej umowy, które jednakże w przedmiotowej sprawie stanowi jedynie amortyzację-rekompensatę za poniesione koszty;

b) błędne przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie została wykazana szkoda, podczas gdy prawidłowe wnioskowanie powinno doprowadzić do stwierdzenia, że sama w sobie marża ujemna – czyli oferta zakładająca dopłacanie do działalności, a nie osiągnięcie zysku – stanowi szkodę w majątku.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana (powódka wzajemna) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) na jej rzecz kwoty 24.578,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 6 lipca 2018 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o ustalenie, że powód (pozwany wzajemny) ponosi odpowiedzialność za mogącą wystąpić w przyszłości szkodę (...) Sp. z o.o. wynikłą na skutek zawarcia i realizacji przez spółkę umowy leasingu operacyjnego nr (...) z 31 lipca 2017 r. z (...) Sp. z o.o., a także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanej (powódki wzajemnej) rozwinął podniesione w niej zarzuty. Zgodnie ze stanowiskiem pozwanej prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna doprowadzić do wniosku, zgodnie z którymi to na powodzie- mającym samodzielne kierownicze stanowisk – ciążył większy obowiązek staranności i odpowiedzialności za podejmowane działania, niż ma to miejsce w przypadku pracownika szeregowego. Powód w pełni świadomie i samodzielnie, godząc się na możliwość powstania szkody, zaryzykował złożeniem w przetargu typu (...) stawek zakładających marżę ujemną, tj. taką, która z góry zakłada brak czystego zysku na marży. Z uwagi na zajmowane stanowisko i posiadane doświadczenie powód musiał wiedzieć, że zastosowanie

ujemnej marży zawsze przełoży się na stratę. Powód nie informował ani nigdy nie uzyskał zgody zarządu pozwanej na złożenie przetargu (...) stawek zakładających marżę ujemną. Zarząd pozwanej nie godził się na świadome wyrządzenie spółce szkody, nie istniała też jakakolwiek presja ze strony pozwanego na zawarcie kontraktu z (...). Zawinione działanie powoda doprowadziło do powstania wymiernej szkody w majątku pozwanej, gdyż marża ujemna nigdy nie została ani nie zostanie zamieniona na marżę dodatnią, co stanowi o ciągłym generowaniu straty, niezależnie od innych ewentualnych rekompensat poniesionych kosztów. Ponadto na dzień wydania wyroku możliwym było określenie wysokości szkody poniesionej przez pozwaną, a kwota ta już na dzień sporządzenia opinii biegłego J. S. przekraczała kwotę roszczenia dochodzonego pozwem (apelacja k. 687-696 a.s.).

W odpowiedzi na apelację powód T. S. (1) wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów procesu. W ocenie pełnomocnika powoda zarzuty strony pozwanej względem wyroku Sądu I instancji sprowadzają się do negacji oceny dowodów dokonanej przez ten Sąd, a w istocie do przedstawienia przez pozwanego własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego (odpowiedź na apelację k. 718-720 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżony wyrok jest zasadny. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał niewadliwej oceny materiału dowodowego, a następnie przeprowadził adekwatne do przedmiotowych roszczeń rozważania prawne, dokonując właściwej subsumpcji stanu faktycznego do przepisów prawa materialnego. W toku postępowania nie doszło do nieważności postępowania, a przedmiot sporu został rozpoznany, nie zaistniała także konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. Brak jest więc podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, przyjmując ustalenia i oceny tego Sądu za własne w myśl art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c.

Zarzuty apelacji koncentrowały się na kwestionowaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na tym tle ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności związanych ze wskazaną przez pracodawcę przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie podzielił jednak stanowiska skarżącego. W szczególności Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w skarżonym wyroku naruszenia stanowiącego oś zarzutów apelacji art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że przepis ten i wyrażona w nim zasada swobodnej oceny dowodów narzuca na sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest zatem wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98). Uwzględnivszy powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do czynienia Sądowi Rejonowemu zarzutu dokonania błędnej oceny materiału dowodowego bądź też przekroczenia omówionej wyżej zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie wskazanych w apelacji okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe,

obejmujące dowody ze świadków oraz dokumentów, było dostatecznie wnikliwie, a jego skutkiem była prawidłowa i logiczna interpretacja faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Stanowisko pozwanego (powoda wzajemnego) prezentowane w apelacji w znacznej mierze koncentrowało się na próbie podważenia ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym podstaw dochodzonego przez pracodawcę roszczenia – to jest, winy powoda w zakresie ustalenia ujemnych marż, a także wysokości poniesionej przez pozwanego (powoda wzajemnego) szkody. Analizując stanowisko wyrażone w apelacji Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw pozwalających uznać prezentowaną przez pozwanego (powoda wzajemnego) argumentację za zasadną. Wprawdzie pozwany stosunkowo precyzyjnie określił zakres i charakter uchybień, jakich w jego ocenie Sąd Rejonowy miał dopuścić, niemniej jednak całościowa analiza podnoszonych przez powoda zarzutów prowadzi do przyjęcia, że wyrażane przez niego stanowisko skupiało się przede wszystkim na przedstawieniu własnej interpretacji dowodów i faktów oraz eksponowaniu okoliczności, które w ocenie pozwanego (powoda wzajemnego) miały istotne znaczenie, co jednak na tle powyższego nie mogło prowadzić do wzruszenia ustaleń i ocen Sądu Rejonowego. Dla postawienia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza bowiem przedstawienie własnej wersji zdarzeń, wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy, czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez Sąd I instancji, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych uchybień, których dopuścił się Sąd w toku wnioskowania i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle dyrektyw swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, choćby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta przez Sąd, a tym bardziej nie może odnieść żadnego skutku proste zanegowanie ustalonych w sprawie faktów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2017 r., V ACa 948/17; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2017 r., I ACa 658/17). Ponadto powołane w uzasadnieniu apelacji argumenty na potwierdzenie podniesionych w niej zarzutów w przeważającej mierze stanowią w istocie ich powtórzenie. Same zaś zarzuty miały charakter ogólnikowy i nie odnosiły się do konkretnych elementów zebranego w sprawie materiału dowodowego ani też prezentowanych przez Sąd Rejonowy argumentów mających przemawiać, przykładowo, za dokonaną przez ten Sąd oceną konkretnych dowodów.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie, w jakim dotyczyły ustaleń Sądu Rejonowego co do winy powoda (pозwanego wzajemnego) w narażeniu pozwanego (powoda wzajemnego) w narażeniu spółki na szkodę finansową. W tym kontekście za niezasadną należało uznać argumentację pozwanej (powódki wzajemnej) w zakresie, w jakim zmierzała do podważenia ustalenia, że powód nie informował zarządu spółki o wszystkich szczegółach dotyczących kontraktu z (...), w tym o zastosowaniu ujemnej marży w organizowanym przez (...) przetargu (...). Formułując zarzuty w tym zakresie skarżący w istocie pomija materiał dowodowy w postaci korespondencji e-mail załączonej do pism procesowych obu stron, której treść potwierdza udział powoda w omawianiu zarówno kwestii uczestnictwa (...) Sp. z o.o. w przetargu (...) wyznaczonym na marzec 2017 roku, jak i późniejszego omawiania szczegółów kontraktu, jaki wskutek wygranego przetargu miał zostać z (...) zawarty. Na tym tle Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, że momencie składania ofert w przetargu (...) miał wiedzę o zastosowaniu ujemnych marż. Wbrew twierdzeniom pozwanego (powoda wzajemnego) okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wynika to przede wszystkim z załączonej do pozwu korespondencji e-mail powoda (pозwanego wzajemnego) adresowanej do prezesa zarządu (...) Sp. z o.o., Ł. Ż. (k. 19 i nast. a.s.), w której powód informował go o przetargu (...) organizowanym przez firmę (...) zaplanowanym na 21 marca 2017 r. Z wiadomości e-mail z 10 marca 2017 r. wynika, że powód przedstawił prezesowi zarządu plik „załadowany” na platformę (...), a także podkreślał zasadność zastosowania w ofercie niskich stawek, odwołując się przy tym do doświadczeń z poprzedniego przetargu i sugerując, że potencjalny kontrahent (...) może tego oczekiwać. Zwracał również uwagę na to, że firma „odbije sobie na innych kontraktach”. W kolejnej wiadomości z 20 marca 2017 r. powód (pозwany wzajemny) informował prezesa zarządu o przetargu dla (...) i zachęcał go do zapoznania się z tym tematem. Dalsza korespondencja e-mail załączona zarówno do pozwu, jak i odpowiedzi na pozew, a pochodząca z przełomu kwietnia i sierpnia 2017 roku, potwierdzają, że powód informował prezesa zarządu pozwanej (powódki wzajemnej) o założeniach

finansowych negocjacji dotyczących umowy ramowej, która miała być zawarta po wygranej przetargu, jak również, że uczestniczył w rozmowach dotyczących kwestii limitów.

Powyższe okoliczności dodatkowo potwierdzały relacje powoda (pозwanego wzajemny), które nie były kwestionowane przez skarżącego. Również i w tym zakresie pozwany (powód wzajemny) nie wykazał innych uchybień po stronie Sądu Rejonowego, w szczególności błędów w ocenie dowodów ze świadków. W tym też kontekście nie był zasadny zarzut wadliwej oceny zeznań świadków T. K. (2) i D. T. (2). Ze sposobu sformułowania powyższego zarzutu wynika, że skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań świadków w zakresie, w jakim Sąd ten na ich podstawie uznał, że powód informował prezesa zarządu pozwanego o wszystkich szczegółach dotyczących kontraktu z (...) itp. Jednak z opisu stanu faktycznego wynika, że ustalenia w tym zakresie Sąd Rejonowy czynił również w oparciu o inne dowody, w tym o wspomniane wyżej dowody z korespondencji e-mail. Oceniając te dowody Sąd Rejonowy wskazał, że uznał je za wiarygodne, bowiem znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W tym też zakresie ocena ta była prawidłowa, gdyż zeznania ww. świadków na okoliczność informowania zarządu pozwanej przez powoda znajdują potwierdzenia w korespondencji e-mail, co w istocie czyni analizowany zarzut bezzasadnym. Jednocześnie Sąd Okręgowy miał na względzie, że zeznania D. T. (1) Sąd I instancji powołał jako dowód przy ustaleniach dotyczących korzystania przez powoda z urlopu wypoczynkowego oraz istniejącej w tym zakresie praktyki rozliczeń tych urlopów. Tym niemniej świadek zeznał, że „Prezes Ź. był informowany o wartościach kontraktu”. W dalszej części świadek zeznał, że „Nasz analityk zbierał dane odnośnie samochodów, przeliczał wszystko, przekazywał powodowi, a powód przekazywał to do zarządu”, jak również, że „Powód poruszał sprawę S. na zebraniach rady nadzorczej i informował o stawkach, to było wszystko w tabeli”. Z kolei świadek T. K. (2) zeznał, że T. S. (1) spotykał się z zarządem spółki i z prezesem zarządu, bo wracał z takich spotkań i opowiadał (k. 378v a.s.), jak również, że S. wskazał zarządowi spółki wysokość stawek które wygrały przy podpisaniu umowy z 31 lipca 2017 r., gdyż były w załączniku do umowy. Za niezasadny należało uznać również zarzut pominięcia zeznań świadka S. W. w zakresie, w jakim wskazywał, iż nie wie czy zarząd pozwanego (powoda wzajemnego) był informowany o stawkach wskazanych w przetargu. To, że świadek zeznał, że nie wie czy informowano zarząd o stawkach, oznacza tylko tyle, że nie ma wiedzy na ten temat. Tym samym zeznania świadka w powyższym zakresie nie mogły zostać uznane za wiarygodne, skoro na tą okoliczność wiedzy nie posiadał. Nie stanowiło to również przeszkody do czynienia ustaleń w oparciu o inne, wspomniane powyżej dowody. Sąd nie podzielił również zarzutu błędnej oceny zeznań świadek K. H. zakresie, w jakim stwierdziła, że zarząd nie miał przedstawionego kalkulatora dotyczącego stawek ostatecznie wskazanych w (...), Zarzut ten jest niezasadny o tyle, że dokonując oceny dowodów Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczność ta wynika z zeznań powoda (pозwanego wzajemnego), które nie były przez pozwanego (powoda wzajemnego) kwestionowane, a jednocześnie koresponduje z zeznaniami T. K. (2), który potwierdził, że powód (pозwany wzajemny) po przetargu (...) sporządził kolejną wersję kalkulatora. Potwierdził to również S. W., wskazując, że taki kalkulator został stworzony. Pełnomocnik pozwanego nie podjął próby polemiki z taką oceną, ograniczając się w zasadzie to stwierdzenia, że brak dowodów na poparcie tezy o otrzymaniu kalkulatora. Wskazał wprawdzie, że zeznania ww. świadek były zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, jednakże nie sprecyzował przy tym które z dowodów miałyby potwierdzać treść zeznań świadka w powyższym zakresie. Ostatecznie w ocenie Sądu Okręgowego kwestia przekazania zarządowi kalkulatora miała znaczenie drugorzędne, gdyż służył on wyłącznie do obliczenia stawek opłacalnych dla pozwanej (powódki wzajemnej) i ustalenia progu rentowności, o samych zaś stawkach zarząd był przez powoda informowany.

W ocenie Sądu Okręgowego nie był również zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na bezpodstawnym przyjęciu, że pozwana (powódka wzajemna) miał wywierać nacisk na zawarcie umowy z (...), co w konsekwencji miało skutkować złożeniem przez powoda oferty z marżami ujemnymi. Przede wszystkim Sąd Rejonowy w żadnym miejscu uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia nie stwierdził, że „pозwany wywierał nacisk na zawarcie umowy z (...)”. Stwierdził natomiast, że „był duży nacisk na utrzymanie przez pozwaną (powódkę wzajemną) (...) jako klienta”, zaznaczając przy tym, że motyw statusu ww. firmy jako kluczowego kontrahenta (...) Sp. z o.o., w tym także z perspektywy franczyzodawcy pozwanej spółki, firmy (...), wielokrotnie przewijał się w zeznaniach świadków. Znajduje to odzwierciedlenie m. in. w zeznaniach S. W. („Dla każdego oferenta posiadanie klienta takiego jak (...) jest ważne. Zarządowi zależało, żeby klienta utrzymać”, k. 311 a.s.), T. K. (2) („Było takie przekonanie dla mnie, że (...) jest bardzo ważną firmą dla nas”, „ Spółki (...) są kluczowymi klientami”, k. 223 a.s.) jak również w korespondencji e-mail.

Powyższe rozważania miały znaczenie dla oceny pozostałych zarzutów apelacji, w ramach których kwestionowano ocenę Sądu Rejonowego co do braku podstaw do przypisania powodowi (pozwanemu wzajemnemu) winy za samodzielne obniżenie stawek. Prezentowane wyżej okoliczności potwierdzają ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, że powód (pozwany wzajemny) informował pozwaną (powódkę wzajemną) o wszelkich działaniach związanych z uczestnictwem (...) Sp. z o.o. w przetargu (...) organizowanym przez (...) Sp. z o.o. oraz późniejszym negocjowaniem warunków umowy ramowej, jaka w następstwie wygrania przetargu miała być z tą firmą zawarta. Co prawda materiał dowodowy nie zawiera dowodu potwierdzającego w sposób jednoznaczny, że zarząd pozwanej wyrażał aprobatę do działań powoda, to całokształt tego materiału wskazuje, że działania te odbywały się za zgodą zarządu. Dokumentacja w postaci korespondencji e-mail oraz zeznania świadków potwierdzają bowiem, że powód (pozwany wzajemny) był w stałym kontakcie z prezesem zarządu pozwanej (powódki wzajemnej) Ł. Ż. – tak przed datą przetargu, jak i w okresie późniejszym. Mając na względzie, że (...) był kluczowym kontrahentem pozwanej, trudno przyjąć, by działania powoda w tym zakresie nie były co najmniej nadzorowane przez zarząd, tym bardziej, że powód przekazywał prezesowi zarządu informacje związane z udziałem w przetargu, w tym informacje o ujemnych stawkach. Tym samym nie jest zasadne stanowisko skarżącego, iż pozwany (powód wzajemny) nie posiadał informacji o planowanej przez powoda strategii uczestnictwa w przetargu (...) która miała zapewnić (i zapewniła) wyborem przez (...) oferty przedstawionej przez (...) Sp. z o.o. Brak również dowodów potwierdzających twierdzenia pozwanej (powódki wzajemnej) co do tego, że działania w tym zakresie powód podejmował samodzielnie. Stanowisko skarżącego w tym zakresie na tle choćby przytoczonych wyżej dowodów należało uznać za bezpodstawne, a ponadto pozwana (powódka wzajemna) w apelacji nie wskazała żadnych dowodów, z których okoliczność ta miałaby wynikać.

Ostatecznie Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji w zakresie, w jakim skarżący kwestionował ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące kwestii poniesionej przez pozwaną (powódkę wzajemną) szkody finansowej czy też potencjalnego narażenia spółki na jej zaistnienie. W szczególności nie był trafny zarzut dowolnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego sądowego J. S.. Pełnomocnik pozwanej (powódki wzajemnej) argumentował, że Sąd Rejonowy niezasadnie pominął ww. dowód w zakresie, w jakim biegły opiniował, że powód naraził spółkę (...) Sp. z o.o. na powstanie szkody finansowej, podczas gdy dowód z tej opinii w sposób jednoznaczny wskazuje na winę powoda w postaci szkody związanej z zastosowaniem ujemnych marż w przetargu (...). Argumentacja jest niezasadna z kilku przyczyn. Po pierwsze, pełnomocnik pozwanej (powódki wzajemnej) bezpodstawnie twierdzi, iż tezę dowodową opinii biegłych w sprawie było „stwierdzenie, czy powód naraził pozwanego na szkodę majątkową”. Pomijając, że tak sformułowana teza dowodowa byłaby błędna, bowiem ustalenie i rozstrzygnięcie powyższej kwestii leżało wyłącznie w gestii sądu, a nie biegłego, z postanowień o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że przedmiotem opiniowania miała być kwestia „czy pracodawca był narażony na szkodę majątkową poprzez złożenie w przetargu (...) zorganizowanym przez (...) w dniu 21 marca 2017 r. oferty dostaw usług znacznie poniżej kosztów usług koniecznych do poniesienia przez pracodawcę”. Po drugie, co skarżący pominął i do czego w apelacji w zasadzie w ogóle się nie odniósł, Sąd Rejonowy dokonał obszernej i wnikliwej oceny dowodu z opinii biegłego J. S., szczegółowo uzasadniając z jakich powodów uznał opinię za bezwartościową. Jedną z przyczyn tej oceny była sygnalizowana wyżej kwestia skupienia się przez biegłego na analizowaniu winy powoda (pozwanego wzajemnego) w narażeniu (...) Sp. z o.o. na szkodę związaną z zastosowaniem ujemnych marż w przetargu (...). Wywody biegłego w tym w zakresie wykroczały natomiast poza sferę przedstawionego biegłemu zagadnienia. Kwestie winy, stopnia przyczynienia się i związku przyczynowego, jak wskazano powyżej, stanowią obszar rozważań prawnych, których dokonanie spoczywa na sądzie, nie na biegłym. Już z tego tylko względu należy uznać powyższy zarzut za niezasadny; nie można bowiem czynić Sądowi Rejonowemu zarzutu, iż nie uwzględnił dowodu z opinii w zakresie, w jakim wykroczała poza tezę dowodową. Sąd Okręgowy podzielił również ocenę co do tego, że opinię biegłego dyskwalifikuje stwierdzenie, iż ostateczne rozliczenie kontraktu nie ma znaczenia dla oceny, czy zastosowanie ujemnych marż w przetargu (...) mogło narazić spółkę na szkodę finansową, podczas gdy zawarty ze pozwaną (powódką wzajemną) kontrakt z (...) nie tylko jeszcze się nie zakończył, lecz również obejmuje również inne pozycje, które w ujęciu całościowym mogą mieć wpływ na jego rentowność (np. przejechane kilometry, limity finansowania). Samo zaś wyliczenie szkody dokonane przez biegłego miało charakter jedynie potencjalny, obejmowało pewien horyzont czasowy (tj. do 31 marca 2018 r.), a ostatecznie biegły opiniując na rozprawie wyjaśnił, że nie jest w stanie stwierdzić

z pewnością jaki będzie ostateczny wynik finansowy umowy. Nie było przy tym wadliwe uznanie przez Sąd Rejonowy, że opinie biegłych J. S. i E. Z. (na której opiniach ostatecznie Sąd I instancji oparł swoje ustalenia i rozważania) były ze sobą sprzeczne. Nawet gdyby powyższy wniosek podzielić – choć podstaw ku temu nie ma choćby z tego względu, że biegła E. Z., w przeciwieństwie do biegłego J. S., nie analizowała kwestii potencjalnej winy powoda – to nie miało to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Potencjalne narażenie pozwanego na wystąpienie szkody nie może być utożsamione ze stwierdzeniem jej zaistnienia, ta zaś kwestia była kluczowa dla oceny roszczenia dochodzonego przez pozwanego (powoda wzajemnego).

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do stwierdzenia po stronie Sądu Rejonowego naruszeń w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego w zakresie odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone pracodawcy. Przesłankami tej odpowiedzialności są bezprawność zachowania i wina pracownika oraz szkoda pracodawcy i normalny (tj. typowy, stanowiący potwierdzoną doświadczeniem życiowym prawidłowość) związek przyczynowy między ową szkodą i zachowaniem jej sprawcy. Rodzaj winy pracownika implikuje rozmiary odpowiedzialności odszkodowawczej: od pełnej odpowiedzialności, obejmującej rzeczywiste straty i utracone przez pracodawcę korzyści w przypadku winy umyślnej (art. 122 k.p.), do odpowiedzialności ograniczonej tylko do rzeczywistych strat pracodawcy i nieprzekraczającej trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę pracownika w razie przypisania sprawcy szkody winy nieumyślnej (art. 115 i art. 119 k.p.). Ciężar wykazania wszystkich tych przesłanek spoczywa zaś na pracodawcy (art. 116 k.p.). Zasady te mają zastosowanie, gdy szkoda jest następstwem działania lub zaniechania pracownika w ramach obowiązków wynikających z łączącego strony stosunku pracy. Co więcej, z samego faktu powstania szkody, gdy nie wchodzi w grę szczególna odpowiedzialność za mienie powierzone, nie można jednak domniemywać winy pracownika, jak również niedopełnienia przez niego swoich obowiązków. Obarczanie pracownika odpowiedzialnością materialną nie może być też próbą przerzucenia na niego ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, w tym ryzyka organizacyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., II PK 228/18).

Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny roszczenia pozwanej (powódki wzajemnej) z perspektywy art. 114 k.p. i art. 119 k.p. Nie są to jedyne przepisy które mają znaczenie dla oceny odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy. Przede wszystkim zgodnie z art. 115 k.p. pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda. Z kolei w myśl art. 117 § 1 i 2 k.p. pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia, jak również nie ponosi ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, a w szczególności nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że pozwana (powódka wzajemna) nie wykazała podstaw odszkodowawczych mogących prowadzić do zasądzenia od powoda (pozwanego wzajemnego) na jej rzecz określonej w pozwie wzajemnych kwoty odszkodowania. Całokształt okoliczności sprawy świadczy również o tym, że powód w ramach swoich obowiązków podejmował decyzje o charakterze biznesowym, czyniąc przy tym zadość spoczywającemu na nim obowiązkowi informowania pracodawcy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza bowiem, że pozwana (powódka wzajemna) uważała (...) za kluczowego kontrahenta, a zaproponowanie przez powoda (pozwanego wzajemnego) ujemnych marż przy przetargu (...) – stanowiące element strategii mającej na celu korzystnego dla (...) rozstrzygnięcia przetargu, a dalszej perspektywie utrzymanie dochodowych relacji z dotychczasowym kontrahentem – odbyło się przy świadomości zarządu pozwanej spółki. Z tej też perspektywy dokonując oceny roszczenia pozwanego Sąd Rejonowy przyjął słuszny kierunek interpretacji, zgodnie z którym ocena co do wystąpienia po stronie pozwanej (powódki wzajemnej) szkody finansowej w związku z zaproponowaniem przez powoda ujemnych marż w przetargu (...) winna uwzględniać całościowe rozliczenie kontraktu, jaki ostatecznie został przez spółkę zawarty z (...). Niewątpliwie bowiem po wygranej przetargu przez (...) Sp. z o.o. spółka ta przystąpiła do negocjowania z (...) warunków umowy ramowej, co w dalszej konsekwencji mogło prowadzić do kompensacji ujemnych marż zaproponowanych w przetargu. Pozwana (powódka wzajemna) nie kwestionowała, że powód (pozwany wzajemny) w trakcie negocjacji – zgodnie z założeniami istniejącymi jeszcze przed przystąpieniem do przetargu – przedstawiał propozycje i możliwości uzyskania zysku na innych płaszczyznach kontraktu, w tym m. in. poprzez ustalenia limitów na

korzystnych warunkach. Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał, że ignorując propozycje powoda (pозwanego wzajemnego) w tym zakresie, pozwana (powódka wzajemna) sama przyczyniła się do poprawy rentowności kontraktu. W tym też kontekście okoliczności związane tak z wygraną przetargu, jak i późniejszymi negocjacjami z kontrahentem, należy oceniać przede wszystkim przez pryzmat ryzyka działalności pracodawcy, za które powodowi nie można przypisać winy (art. 117 § 2 k.p.) – zarówno umyślnej, jak i nieumyślnej, skoro działania powoda odbywały się za wiedzą zarządu spółki.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe. Sąd ten dokładnie ustalił stan faktyczny, dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, jak również zasadnie i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Apelacja skarżącego nie zawierała natomiast argumentów mogących wzruszyć kwestionowane rozstrzygnięcie, a w istocie stanowiła jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie stwierdził, aby doszło do wskazywanych przez skarżącą uchybień, ani również by zachodziły podstawy do uchylenia skarżonego wyroku. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej, o czym orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265), zasądzając od powoda na rzecz pozwanej spółki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej w instancji odwoławczej.

SSO Renata Gąsior